

O przesłance „przy wykonywaniu” z art. 430 Kodeksu cywilnego – uwagi na tle wyroku Sądu Najwyższego z dnia 6 września 2022 r., II CSKP 466/22

On the premise of “in the performance of” from Article 430 of the Polish Civil Code – comments in relation to the Supreme Court judgment of 6 September 2022, II CSKP 466/22

PIOTR ZAKRZEWSKI*

 <https://orcid.org/0000-0003-4981-1480>

Streszczenie: Przesłanka odpowiedzialności zwierzchnika za szkodę wyrządzoną przez podwładnego, wymagająca aby szkoda powstała „przy wykonywaniu powierzzonej czynności” (art. 430 k.c.), jest ciągle przedmiotem sporów. Celem artykułu jest ustalenie znaczenia tej przesłanki z uwagi na jej kontrowersyjną wykładnię, zaprezentowaną przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 6 września 2022 r. (II CSKP 466/22). W wyroku tym uznano, że w omawianej przesłance mieści się także przypadek umyślnego wyrządzenia szkody uczniowi wskutek dokonania czynu nierządowego przez księdza, co skutkuje odpowiedzialnością struktur kościelnych za tę szkodę. Sąd Najwyższy bezpodstawnie jednak przyjął, że szkoda przy wykonywaniu powierzzonej czynności zachodzi także wówczas, gdy wykonywanie powierzonych obowiązków przez podwładnego, w tym przypadku księdza, umożliwiło mu wyrządzenie szkody. Jest to więc przykład daleko idącej wykładni rozszerzającej, którą można ocenić jako wykładnię *contra legem*, ponieważ w istocie ustanawia ona – wbrew brzmieniu art. 430 k.c. – odpowiedzialność powierzającego za szkodę wyrządzoną jedynie przy okazji wykonywania powierzzonej czynności. Dotychczas przy wykładni omawianej przesłanki sięgano do różnych kryteriów, takich jak adekwatny związek przyczynowy, cel działania podwładnego, a także wewnętrzny, bezpośredni związek między powierzoną czynnością a zachowaniem podwładnego, z którego wynika szkoda. Te kryteria zasadniczo wykluczały przyjęcie takiej wykładni, jaką w wyroku z dnia 6 września 2022 r. zaprezentował Sąd Najwyższy. Najbardziej adekwatne wydaje się przy tym ostatnie kryterium. Jest ono także przyjmowane w nauce niemieckiej na tle bliźniaczego do art. 430 k.c. przepisu tamtejszego Kodeksu cywilnego (§ 831). Kierując się tym kryterium, należy uznać, że szkodą przy wykonywaniu powierzzonej czynności jest taka szkoda, która jest wynikiem wadliwej realizacji przez podwładnego powierzzonej mu czynności, a nie dokonania przez niego innej czynności. Oznacza to, że powierzający nie odpowiada za czynności umyślne podwładnego, takie jak czyn nierządowy, kradzież itp. Powierzający, taki jak kościelna osoba prawna, nie może więc odpowiadać za skutki czynu nierządowego księdza, dokonanego jedynie przy okazji wykonywania powierzonych mu czynności.

Słowa kluczowe: odpowiedzialność zwierzchnika; kościelna osoba prawna; duchowny; szkoda; czynność powierzona; kodeks cywilny

Abstract: The premise of the superior's liability for damage caused by a subordinate (Article 430 of the Polish Civil Code), according to which the damage should occur 'during the performance of the entrusted activity', is still the subject of disputes. The purpose of this paper is to determine the meaning of this premise in view of its controversial interpretation by the Supreme Court in its judgment of 6 September 2022 (II CSKP 466/22). The judgment found that this premise covered a case of intentional harm to a schoolgirl arising from an indecent act by a priest, which resulted in the liability of church institutions for this damage. The Supreme Court wrongly assumed, however, that damage 'during the performance of the entrusted activity' also occurred when the performance of the entrusted duties by a subordinate, in this case a priest, enabled him to cause the damage. This is an example of a far-reaching, expansive interpretation that can be assessed as an interpretation *contra legem*, because it establishes – contrary to the wording of Article 430 of the Civil Code – the entrusting party's liability for damage caused only at the opportunity of performing the entrusted activity. So far, when interpreting the premise under discussion, various criteria have been used, such as an adequate causal relationship, the purpose of the subordinate's action or an internal, direct relationship between the entrusted activity and the subordinate's conduct from which the damage resulted. These criteria exclude the adoption of the interpretation presented by the Supreme Court.

* Dr hab., prof. KUL, Katedra Prawa Cywilnego i Rodzinnego, Wydział Prawa, Prawa Kanonicznego i Administracji, Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II, Al. Raławickie 14, 20-950 Lublin, e-mail: piotr.zakrzewski@kul.pl

The last criterion seems to be the most adequate, and it is also accepted in German scholarship in the context of § 831 of the German Civil Code, which is similar to the analysed Polish provision. Guided by this criterion, it should be recognised that damage during the performance of the entrusted activity results from the subordinate's defective performance of the entrusted duties and not other activity. This means that the entrusting party is not generally liable for the subordinate's intentional actions, such as an indecent act or theft. Under Polish law, the entrusting party, such as a church legal entity, cannot therefore be liable for indecent acts committed by a priest.

Key words: superior responsibility; church legal entity; priest; damage; entrusted activity; Polish Civil Code

Wstęp

Za sprawą wyroku Sądu Najwyższego z dnia 6 września 2022 r. (II CSKP 466/22)¹ powróciła dyskusja dotycząca rozumienia przesłanki wyrządzenia szkody przy wykonywaniu powierzonej czynności (art. 430 Kodeksu cywilnego²). W wyroku tym uznano, że za krzywdę spowodowaną czynem nierządym księdza, któremu powierzono nauczanie religii i sprawowanie czynności duszpasterskich, odpowiadają kościelne osoby prawe. Tym samym Sąd Najwyższy przyjął, że za umyślne i przestępcze zachowania podwładnego odpowiedzialność ponosi powierzający. Celem artykułu jest ocena takiej wykładni pojęcia szkody przy wykonywaniu powierzonej czynności oraz refleksja nad jej skutkami. Artykuł nie dotyczy natomiast innych, powiązanych zagadnień, takich jak wielość powierzających i zasadność ich odpowiedzialności oraz potencjalnie inna podstawa prawna tej odpowiedzialności, np. współsprawstwo, pomocnictwo itd.

1. Cel art. 430 k.c.

Odpowiedzialność za podwładnego jest reakcją ustawodawcy na zjawisko podziału pracy. Uzasadniają ją przyczyny gospodarcze. Poszkodowany nie będzie mógł z reguły uzyskać odszkodowania od bezpośredniego sprawcy szkody, ale względnie skutecznie będzie mógł go dochodzić od powierzającego, który często dysponuje odpowiednim majątkiem. Powierzający odnosi korzyści z posłużenia się podwładnym, co również uzasadnia jego odpowiedzialność³. Zarazem jednak odpowiedzialność powierzającego jest ograniczona i obciąża go wyłącznie ryzyko wadliwego wykonania czynności powierzonej. Tylko bowiem takie ryzyko mógł on brać pod uwagę, kiedy podejmował decyzję o posłużeniu się podwładnym⁴.

¹ LEX nr 3416101; zob. Świto, 2024. Taką dyskusję wywołał już wyrok Sądu Najwyższego z dnia 31 marca 2020 r., II CSK 124/19, OSNC 2021, nr 1, poz. 4, który zapadł na tle podobnego stanu faktycznego. Przyjęta w tych judykatach przez Sąd Najwyższy kontrowersyjna wykładnia nie współgra z propozycjami nauki dotyczącymi zmian w prawie o czynach niedozwolonych – zob. Nesterowicz 2012, 34–52; Bagińska 2012, 53–65. Zob. jednak Łętowska 2015, 14–17; Nesterowicz 2014, 16.

² Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny, Dz. U. z 2024 r. poz. 1061, z późn. zm., dalej: k.c.

³ Tak Lange 2019, 351 na tle § 831 niemieckiego kodeksu cywilnego z dnia 18 sierpnia 1896 r., tekst jednolity z dnia 2 stycznia 2002 r. (ze zm.), *Federalny Dziennik Ustaw* I S. 42, 2909; 2003, dalej: n.k.c. Por. także Kondek 2019, 32–33; Nowakowski 1948b, 159; Szpunar 1958, 19, 21; Machnikowski 2009a, 362.

⁴ Longchamps de Bérrier 2020a, 787; Longchamps de Bérrier 2020c, 266; Nowakowski 1948a, 99; Kosik 1961, 41; Rembieliński 1971, 131; Kondek 2019, 26; wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 4 kwietnia 2014 r., I ACa 1137/13, LEX nr 1483862.

Sąd Najwyższy zgadza się tylko z tą częścią przytoczonych argumentów, które odwołują się do zasady *cuius commodum eius periculum*. Prowadzą go one do wyciągnięcia osobliwego wniosku, że celem art. 430 k.c. jest odpowiedzialność gwarancyjna, a jej zakres pozostaje szeroki. Stoi to w oczywistej sprzeczności z uzasadnieniem projektowanego art. 145 Kodeksu zobowiązań⁵, z którego wynika, że przesłanka „przy wykonywaniu”, zaczerpnięta m.in. z niemieckiego i szwajcarskiego kodeksu cywilnego, ma za zadanie ograniczać ramy odpowiedzialności za podwładnego przez pozostawienie poza jej zakresem szkody wyrządzonej przy okazji wykonywania powierzonych czynności⁶.

2. „Przy wykonywaniu” – adekwatny związek przyczynowy między powierzeniem czynności a wyrządzeniem szkody

Na tle art. 145 k.z. przyjmowano początkowo, że szkoda przy wykonywaniu występuje, jeżeli istnieje związek między powierzoną czynnością a zachowaniem podwładnego, z którego wynika szkoda. Na czym ten związek polega, nie było jednak szerzej wyjaśniane. Przykład kradzieży lub innego przestępstwa ilustrował przypadek braku takiego związku⁷. Z czasem jednak pojawił się bardziej precyzyjny pogląd, który zakładał, że zachowanie podwładnego ma wchodzić w zakres powierzonych mu do wykonania czynności lub pozostawać z nimi w ścisłym wewnętrznym związku. Przykładem może być potrącenie dokonane przez woźnicę zatrudnionego do przewozu⁸.

Jeszcze inna propozycja wykładni szkody przy wykonywaniu odwoływała się do celu działania podwładnego, tj. tego, czy zmierzał on do realizowania planu i korzyści przełożonego. W tym ujęciu powierzający odpowiada tylko za nieudolne działania lub użycie niewłaściwych środków⁹. Sąd Najwyższy skonfrontowany z przypadkami umyślnego użycia broni przez milicjanta lub żołnierza – za których Skarb Państwa odpowiadał na podstawie art. 145 k.z. w zw. z art. 3 ustawy o odpowiedzialności Państwa za szkody wyrządzone przez funkcjonariuszy państwowych¹⁰ – za kluczowe dla powstania odpowiedzialności Skarbu Państwa za funkcjonariusza uznawał to, czy funkcjonariusz działał w celu dbałości o porządek publiczny i bezpieczeństwo obywateli, a więc czy zmierzał on do realizacji celu wyznaczonego przez powierzającego¹¹.

Stopniowo jednak zaczął dominować inny pogląd. Zakładał on, że szkoda jest wyrządzona przy wykonywaniu powierzonych czynności, jeżeli między powierzeniem czynności

⁵ Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 października 1933 r. – Kodeks zobowiązań, Dz. U. poz. 598, dalej: k.z.

⁶ Longchamps de Bérier 2020b, 183.

⁷ Longchamps de Bérier 2020a, 787; Longchamps de Bérier 2020c, 266–267; zob. Korzonek 1936, 363–364; Zoll 1948, 140.

⁸ Korzonek 1936, 363; Nowakowski 1948a, 99.

⁹ Nowakowski 1948a, 99. Jednocześnie autor szerzej ujmował wykładnie zwrotu „przy wykonywaniu” na tle art. 144 k.z. (art. 429 k.c.).

¹⁰ Ustawa z dnia 15 listopada 1956 r. o odpowiedzialności Państwa za szkody wyrządzone przez funkcjonariuszy państwowych, Dz. U. poz. 243, dalej: u.odp.p.f.

¹¹ Orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 21 marca 1957 r., 2 CR 406/55, LEX nr 118963; orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 20 września 1958 r., IV CR 183/58, LEX nr 1633034; orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 9 grudnia 1958 r., I CR 867/58, LEX nr 1633035.

a szkodą zachodzi adekwatny związek przyczynowy (art. 361 § 1 k.c.). Pogląd ten zyskał dawniej znaczącą akceptację¹². Najpełniej wyraził go Sąd Najwyższy:

Granice odpowiedzialności przełożonego za szkodę wyrządzoną przez podwładnego określa wymóg, by szkoda ta miała miejsce przy wykonywaniu powierzonej podwładnemu czynności. Wymóg ten oznacza, że między powierzeniem czynności a działaniem, w wyniku którego nastąpiła szkoda, powinien zachodzić związek przyczynowy, i to związek takiego rodzaju, jaki w myśl obowiązujących zasad usprawiedliwia odpowiedzialność zobowiązanego do odszkodowania. Chodzi tu więc o związek przyczynowy w rozumieniu art. 157 § 2 k.z. (art. 361 § 1 k.c.) ograniczający się do następstw normalnych, tj. takich, jakie na podstawie doświadczenia życiowego należy uznać za stanowiące z reguły skutki danego rodzaju działań lub zaniechań w odróżnieniu od przypadków, które poza taką regułą wykraczają¹³.

Pogląd ten jest jednak przywoływany także współcześnie, szczególnie w orzecznictwie¹⁴. Również w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z dnia 6 września 2022 r. wskazano, że przymek „przy” wskazuje na istnienie adekwatnego związku przyczynowego (art. 361 § 1 k.c.). Zarazem Sąd Najwyższy nie wyjaśnił, dlaczego jego zdaniem za zwykłe następstwo nauczania religii i pracy duszpasterskiej ma uchodzić dokonanie czynu niezrządneho i krzywda? Oczywiście jest, że związek w rozumieniu art. 361 § 1 k.c. między tymi zdarzeniami nie występuje¹⁵. To niekonsekwentne odwołanie się przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 6 września 2022 r. do koncepcji adekwatnego związku przyczynowego przy wyjaśnianiu pojęcia „przy wykonywaniu” musi zaskakiwać, ponieważ stosunkowo wcześniej zwrócono uwagę, że taki związek wprawdzie istnieje, ale między zachowaniem podwładnego a wynikającą z niego szkodą. Wynika to z ogólnych zasad odpowiedzialności za czyny niedozwolone. Natomiast pojęcie „przy wykonywaniu” wyraża oddzielną przesłankę odpowiedzialności za podwładnego, która wymaga, aby działał on w powierzonym zakresie działania¹⁶. Obok argumentu, że próba wykładni pojęcia „przy wykonywaniu” przez odwołanie się do instytucji z art. 361 § 1 k.c. stanowi powtórzenie tego, co wynika z innych przepisów, trafnie wskazano także, że nie nadaje się ona do wyjaśnienia relacji między dwiema osobami, z których każda podejmuje własne czynności i kieruje się wolną wolą. To z kolei, poza przypadkami skrajnymi, wyklucza zasadność posłużenia się koncepcją adekwatnego związku przyczynowego¹⁷.

Niewątpliwie między powierzeniem czynności, np. przewozu ładunku, a dokonaniem w jego trakcie potrąceniem osoby trzeciej zachodzi związek przyczynowy typu *conditio sine qua non*, ponieważ bez powierzenia czynności szkoda by nie wystąpiła. Nie można jednak przyjąć, że normalnym następstwem powierzenia takiej czynności jest spowodowanie wypadku z udziałem pieszego lub zwiększenie prawdopodobieństwa

¹² Nowakowski 1948b, 195; Garlicki 1959, 40; Masłowski 1972, 1052–1053; orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 9 grudnia 1958 r., I CR 867/58, LEX nr 1633035; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 stycznia 1962 r., III CR 518/61, LEX nr 1672838.

¹³ Orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 9 grudnia 1958 r., I CR 867/58, LEX nr 1633035.

¹⁴ Nesterowicz 2014, 16; Bieniek 2011, 503; por. Wałachowska 2018, 484–485; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 1998 r., III CKN 624/97, LEX nr 519988.

¹⁵ Tak też Kondek 2019, 29, 35.

¹⁶ Kosik 1961, 42, 43, 49; Stępkowski 1972, 103, 104; Rembieliński 1971, 137–142.

¹⁷ Stępkowski 1972, 103.

jego wystąpienia. Gdybyśmy chcieli polegać na istnieniu związku przyczynowego przy wykładni zwrotu „przy wykonywaniu”, to należałoby go pojmować znacznie szerzej niż czyni się to na gruncie art. 361 § 1 k.c.¹⁸ Nie wydaje się jednak, aby takie podejście przybliżało w jakiś sposób do lepszego zrozumienia pojęcia „przy wykonywaniu”. Oznaczałoby to więc nie tylko zrównanie adekwatnego związku przyczynowego ze związkiem przyczynowym typu *conditio sine qua non*, lecz także tworzyłoby zbyt szerokie ramy odpowiedzialności za podwładnego. Nie może więc dziwić, że współcześnie odrzuca się sięganie po instytucję z art. 361 § 1 k.c. dla wyjaśnienia znaczenia pojęcia „przy wykonywaniu”¹⁹. Przesłanki „przy wykonywaniu” nie można zatem rozpatrywać w kategoriach przyczynowo-skutkowych. Jej występowanie powinno być weryfikowane inaczej, a mianowicie przez udzielenie odpowiedzi na pytanie, czy zachowanie podwładnego mieści się w zakresie powierzonej czynności.

3. Cel działania podwładnego jako kryterium odpowiedzialności za podwładnego – piśmiennictwo

Założenie, że szkoda jest wyrządzona przy wykonywaniu, jeżeli zachowanie podwładnego mieści się w zakresie powierzonych mu czynności, zmusza do postawienia pytania, co rozstrzyga o tym, że zachowanie wykracza poza ten dopuszczalny zakres i jakie pociąga to za sobą skutki? Jak zostało już zasygnalizowane, stosunkowo wcześniej odwołano się do kryterium celu działania podwładnego. Jeżeli jego zachowania zmierzały do realizacji celów (korzyści) powierzającego, to wyrządzona w związku z tym szkoda uzasadniała odpowiedzialność przełożonego. Jeżeli tak nie było, a podwładny wykorzystując okazję, którą stworzyło wykonywanie przez niego powierzonej czynności, dążył do osiągnięcia celu osobistego, to odpowiedzialność za podwładnego nie powstaje.

Kryterium celu działania podwładnego ma stosunkowo szeroką akceptację. Jednocześnie jednak różnie rozkłada się akcenty w ocenie jego znaczenia. Dla jednych autorów cel działania jest kryterium oceny tego, czy szkoda jest wyrządzona „przy wykonywaniu”²⁰. Dla innych z kolei wydaje się być on elementem oceny istnienia związku funkcjonalnego, warunkującego odpowiedzialność za podwładnego²¹.

Różnice poglądów występują także w innej kwestii, a mianowicie ocenie tego, czy cel działania jest jedynym kryterium rozstrzygającym o wystąpieniu odpowiedzialności za podwładnego lub ją wyłączającym. Tak uważa część doktryny²². Inni przyznają celowi działania znaczenie przewodnie, dopuszczając zarazem odstępstwo od niego ze względu

¹⁸ Tak Bełza 1996, 85 (z tym że wydaje się, iż autor formułuje te uwagi na tle art. 429 k.c.).

¹⁹ Kondek 2019, 29, 30; Borysiak 2024, art. 430, nb. 58. Jedną z bardziej pogłębionych argumentacji za rezygnacją z posługiwania się koncepcją adekwatnego związku przyczynowego przy wykładni pojęcia „przy wykonywaniu” przedstawił Rembieleński 1971, 137–178. W piśmiennictwie niemieckim zob. Larenz 1981, 649.

²⁰ Zob. Stelmachowski 1957, 519; Nowakowski 1948a, 99; Szpunar 1958, 27–28; Nesterowicz 1989, 421; Dubis 2023, art. 430, nb. 2; Zelek 2019, 702.

²¹ Rembieleński 1971, 132, 137–138; Safjan 2008, 1353, 1358; Olejniczak 2010, 408, 414; por. Borysiak 2024, art. 430, nb. 59.

²² Tak Nowakowski 1948a, 99; Szpunar 1958, 28; Nesterowicz 1989, 421; Dubis 2023, art. 430, nb. 2; Borysiak 2024, art. 430, nb. 63; Mezglewski 2021, 387–388. Krytycznie o kryterium „celu” m.in. Masłowski 1972, 1053.

na okoliczności faktyczne²³. Jest to w mojej ocenie wynikiem dostrzeżenia tendencji występującej w orzecznictwie, która rozstrzyga skomplikowane stany faktyczne na rzecz ochrony interesu poszkodowanego. Ta elastyczność omawianego kryterium może powodować – zdaniem niektórych – powstanie odpowiedzialności za podwładnego pomimo tego, że działa on w celu osobistym. Będzie tak – jak twierdzono – jeżeli uzasadnia to szczególne zaufanie do funkcjonariusza milicji (art. 145 k.z. w zw. z art. 3 u.odp.p.f.)²⁴. Zdaniem innych wyjście przez podwładnego dokonującego czynności poza powierzony mu zakres działania także może uzasadnić powstanie takiej odpowiedzialności, jeżeli podwładny miał na celu realizację powierzonej mu czynności²⁵.

Kolejna to kwestia terminologiczna. Słusznie zwrócono uwagę, że art. 430 k.c. w przeciwieństwie do art. 145 k.z. przewiduje, iż powierzenie następuje na rachunek (powierzającego). Oznacza to zatem, że tylko z takim działaniem, a nie działaniem na rachunek własny podwładnego, można łączyć powstanie odpowiedzialności z art. 430 k.c. Pojęcie „na rachunek” oznacza tyle, co „w celu”, „w interesie” powierzającego²⁶. Mimo że jest to pojęcie prawne, nie przyjęło się ono w języku prawniczym. Można więc przestać na dalszym użyciu terminu „cel działania”, pamiętając, że jest on synonimem pojęcia prawnego „na rachunek”. Wynika stąd jednak istotny wniosek, a mianowicie taki, że cel działania na korzyść powierzającego lub, mówiąc inaczej, na jego rachunek, ma wyraźną podstawę normatywną, wobec czego nie można go ignorować przy wykładni pojęcia „przy wykonywaniu”. Wręcz przeciwnie, cel działania musi być brany pod uwagę przy dokonywaniu wykładni językowej art. 430 k.c. Zasygnalizować należy, że orzecznictwo coraz częściej pomija lub dystansuje się od celu działania podwładnego przy wykładni tego przepisu, co jest błędem.

Kryterium celu działania ma oparcie także w celu art. 430 k.c. Jest nim m.in. ograniczenie odpowiedzialności za podwładnego do takich zachowań, których ryzyko wadliwego wykonania powierzający mógł brać pod uwagę, dokonując powierzenia. Chodzi tu właśnie o wadliwe wykonanie powierzonej czynności, a nie o ryzyko polegające na tym, że podwładny wykonując ją, równocześnie okradnie, dokona czynu nierządowego itp. Cel działania podwładnego jako kryterium odpowiedzialności za podwładnego ma więc także silne oparcie w wykładni funkcjonalnej art. 430 k.c.

Odwołanie się do kryterium celu powoduje wyłączenie czynności celowych, przestępczych – np. dokonanie sprzeniewierzenia kwot pieniężnych przez podwładnego uprawnionego do ich odbioru²⁷ – z zakresu odpowiedzialności za podwładnego, ponieważ nie zmierzają one do realizacji celu postawionego przez powierzającego. Ocena takich umyślnych zachowań podwładnego sprawia jednak trudności orzecznictwu.

²³ Machnikowski 2009b, 433; Machnikowski 2009a, 364–365; Olejniczak 2010, 408, 409, 414; Czachórski 1981, 575.

²⁴ Kosik 1961, 46–48.

²⁵ Stelmachowski 1957, 513; Kosik 1961, 46; Nesterowicz 1989, 421; Kondek 2019, 27.

²⁶ Rembieliński 1971, 139–142; Bełza 1996, 88. Zob. krytycznie Czachórski, Brzozowski, Safjan, Skowrońska-Bocian 2009, 234, 236; Czachórski 1981, 575, przyp. 131. Autor nie zgadzał się, że zmiana terminologiczna polegająca na zastąpieniu pojęć doprowadziła do konieczności dokonywania nowej wykładni zwrotu „przy wykonywaniu”, z czym można się zgodzić.

²⁷ Szpunar 1958, 28.

4. Cel działania podwładnego jako kryterium odpowiedzialności za podwładnego – orzecznictwo

Pojęcie „przy wykonywaniu” występuje także w art. 417 k.c. Pozwala to na wykorzystywanie dorobku orzecznictwa powstałego na tle tego przepisu do wykładni tego samego pojęcia użytego w art. 430 k.c.²⁸ W sprawach, w których Sąd Najwyższy był zmuszony ustalić, czy powodujące uszczerbek działanie funkcjonariusza następowało przy wykonywaniu powierzonych mu obowiązków (art. 417 § 1 k.c.), przyjmował on początkowo wyjątkowo zgodnie, że szkoda jest wyrządzona przy wykonywaniu, a nie przy okazji, jeżeli cel działania funkcjonariusza zmierza do realizacji celu powierzającego.

Zajmując się oceną zachowań funkcjonariuszy milicji i wojska, Sąd Najwyższy przyjmował ich odpowiedzialność, jeżeli zachowania te miały na celu ochronę interesu publicznego, mimo że podejmując je, przekraczali oni zakres powierzonych im czynności, np. działając poza służbą, umyślnie lub dokonując przestępstw z użyciem broni służbowej (oddanie umyślnego strzału podczas interwencji)²⁹. Kierując się takimi względami, Sąd Najwyższy wykluczał odpowiedzialność za zachowanie funkcjonariusza podjęte w celu osobistym, np. przywłaszczenie sobie przyjętej od znalazcy gotówki³⁰ albo morderstwo dokonane przez żołnierza podczas urlopu³¹.

Odstępstwa od dotychczasowej linii orzeczniczej pojawiły się stosunkowo szybko. Sąd Najwyższy uznał odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną przez milicjanta lub żołnierza, niedziałającego w celu ochrony interesu społecznego, np. używającego broni ze skutkiem śmiertelnym w okolicznościach prywatnych pod wpływem upojenia alkoholowego³².

Próbę rozstrzygnięcia istniejących w orzecznictwie rozbieżności dotyczących odpowiedzialności za funkcjonariusza podjął Sąd Najwyższy w uchwale całej izby z dnia 15 lutego 1971 r.³³ Jak przyjęto, o tym, czy szkoda została wyrządzona „przy wykonywaniu”, rozstrzyga cel działania lub zaniechania funkcjonariusza. Ma być ono związane z realizacją celu wynikającego z powierzonej mu czynności, chociażby było ono nawet wynikiem nieudolności lub przekroczenia instrukcji służbowej. Z kolei szkoda jest wyrządzona przy okazji, jeżeli funkcjonariusz, wykorzystując fakt powierzonej mu czynności, dąży do osiągnięcia celu innego niż ten, który wynika z powierzonej mu funkcji. Sąd Najwyższy, nawiązując do poglądów nauki³⁴, dopuścił jednak wyjątek od ww. zasady, przyjmując powstanie odpowiedzialności za funkcjonariusza, który wyrządził szkodę, kierując się celem osobistym, gdy wykonywanie czynności służbowej umożliwiło mu wyrządzenie tej szkody, ponieważ ze względu na przymusowy charakter wykonywanej

²⁸ Dotyczy to m.in. głośnej uchwały całej izby SN z dnia 15 lutego 1971 r., III CZP 33/70, OSNC 1971, nr 4, poz. 59, która zapadła na tle art. 417 k.c. Podejście takie wydaje się zasadne. Zob. m.in. Masłowski 1972, 1051.

²⁹ Orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 21 marca 1957 r., 2 CR 406/55, LEX nr 118963; orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 20 września 1958 r., IV CR 183/58, LEX nr 1633034; zob. nieuzasadnione użycie broni przez wartownika, choć tu Sąd Najwyższy nie przywołał wprost celu działania: orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 9 grudnia 1958 r., I CR 867/58, LEX nr 1633035.

³⁰ Orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 1960 r., 3 CR 142/60, OSPiKA 1962, poz. 112.

³¹ Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 marca 1963 r., IV CR 280/62, LEX nr 104569.

³² Orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 11 lutego 1963 r., IV CR 505/61, LEX nr 1633730; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 1998 r., III CKN 624/97, LEX nr 519988.

³³ III CZP 33/70, OSNC 1971, nr 4, poz. 59.

³⁴ Kosik 1961, 49. Krytycznie Bendetson 1957, 27; Rembieniński 1971, 138.

czynności poszkodowany nie mógł przeciwstawić się nadużyciu i w ten sposób zapobiec szkodzie. Jako przykład takiej sytuacji można wskazać przypadek kradzieży przedmiotu przez funkcjonariusza przeprowadzającego przeszukanie mieszkania³⁵.

Nie tylko teoretyczna, ale przede wszystkim praktyczna doniosłość uchwały z dnia 15 lutego 1971 r. przemawia za jej oceną. Wypada ona pozytywnie, jeżeli chodzi o ten jej aspekt, w którym Sąd Najwyższy uznał cel działania za istotne kryterium warunkujące powstanie odpowiedzialności i wyjątkowo dopuścił jej wystąpienie pomimo tego, że działanie funkcjonariusza zmierzało do realizacji celu osobistego. Wypada ona natomiast negatywnie, jeżeli chodzi o uzasadnienie wspomnianego wyjątku. Co prawda Sąd Najwyższy słusznie dostrzegł specyfikę zadań funkcjonariuszy, która wynika m.in. z prawa do stosowania przez nich przymusu. Jednak argumentowanie, że taki charakter tej czynności umożliwił wyrządzenie szkody, ponieważ poszkodowany nie mógł jej zapobiec, nie ma żadnego oparcia w treści art. 417 § 1 i art. 430 k.c. Tym samym uzasadnienie odpowiedzialności za podwładnego, działającego w celu osobistym, stanowi odejście od istniejącego dotychczas rozumienia przesłanki „szkoda przy wykonywaniu”. Zakładało ono wadliwe wykonanie powierzonych czynności.

Głębsza refleksja nad fragmentem uzasadnienia wyroku, w którym jest mowa o tym, że „przymusowy charakter czynności umożliwił wyrządzenie szkody”, skłania do wniosku, iż Sąd Najwyższy opowiedział się za dopuszczeniem odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez funkcjonariusza przy okazji wykonywania powierzonych mu czynności. To właśnie przymusowy charakter czynności stworzył okazję do podjęcia przez funkcjonariusza szkodzącej czynności. Takie uzasadnienie odpowiedzialności za działanie funkcjonariusza podjęte przez niego w celu osobistym stanowi wykładnię *contra legem* art. 417 § 1 k.c. Nie jest ona jeszcze rażąca na tle tego przepisu, ponieważ – jak wspomniałem – sam fakt opowiedzenia się przez Sąd Najwyższy za odpowiedzialnością w takich przypadkach, jest – z przyczyn niżej wyjaśnionych – słuszny. Problem staje się poważny, gdy część argumentacji Sądu Najwyższego, a mianowicie, że to przymusowy charakter czynności funkcjonariusza umożliwił wyrządzenie szkody, jest adaptowana do przypadków odpowiedzialności za podwładnego, który nie jest funkcjonariuszem (art. 430 k.c.). Znikają wtedy wszystkie argumenty, przy pomocy których można jeszcze bronić stanowiska Sądu Najwyższego z uchwały z dnia 15 lutego 1971 r. Niestety część orzecznictwa poszła w tym nietrafnym kierunku, dokonując wykładni art. 430 k.c. Tak uczynił również Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 6 września 2022 r.

Była już mowa o tym, że Sąd Najwyższy trafnie dostrzegł w uchwale z dnia 15 lutego 1971 r. specyfikę zadań funkcjonariuszy. Wynika ona m.in. z realizowanych przez nich zadań, możliwości użycia przymusu bezpośredniego i broni palnej³⁶. Wiązać się z nimi pewne szczególne obowiązki ciążące na funkcjonariuszu, np. ochrona i zabezpieczenie broni przed niewłaściwym jej użyciem i przeciwdziałanie przestępstwom. Oznacza to, że wadliwe wykonywanie takich obowiązków, polegające np. na zbyt mocnym chwycie milicjanta i wykręceniu ręki³⁷, nieuzasadnionym użyciu broni służbowej także po godzinach

³⁵ Kosik 1961, 49.

³⁶ Stępkowski 1972, 105; por. Kosik 1961, 46–48.

³⁷ Orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 11 listopada 1966 r., I CR 379/66, OSNCP 1967, nr 7–8, poz. 135.

pracy, kradzieży bransolety podczas przeszukania itp. mieści się w zakresie powierzonych funkcjonariuszowi zadań i uzasadnia odpowiedzialność na podstawie art. 417 § 1 k.c. W tym właśnie kierunku powinno zmierzać uzasadnienie wspomnianej uchwały, co wyłączałoby całkowicie jej krytykę. Oczywiście, że pojawiają się kwestie szczegółowe, np. ustalenie zakresu powierzonych funkcjonariuszowi czynności. Są one jednak możliwe do rozwiązania³⁸.

Zauważyć należy, że omawiane działanie funkcjonariusza w celu osobistym, często noszące znamiona przestępstwa, jest dokonywane w ramach czynności powierzonych, ale wbrew celowi powierzającego. Pomimo tego w takich przypadkach należy się opowiedzieć za odpowiedzialnością Skarbu Państwa za funkcjonariusza z przyczyn szerzej omówionych powyżej. Wynika z tego wniossek, że cel nie jest jedynym i najważniejszym kryterium rozstrzygającym kwestię odpowiedzialności za podwładnego.

5. Rozszerzająca wykładnia pojęcia „przy wykonywaniu” z art. 430 k.c. w orzecznictwie

Przewidziane w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 1971 r. kryterium celu działania, a szczególnie dopuszczony wyjątek, pozwalający pociągnąć do odpowiedzialności Skarb Państwa za działanie funkcjonariusza, mimo tego że cel tego działania był osobisty, stało się centralnym punktem odniesienia dla kolejnych wyroków Sądu Najwyższego. Dotyczyły one umyślnych i przestępczych działań podwładnego niebędącego funkcjonariuszem, takich jak przewłaszczenie wpłat do banku³⁹, na pocztę⁴⁰ i opłat parkingowych⁴¹, a także fałszerstwa dokumentacji celnej, skutkującego karami administracyjnymi⁴².

Podkreślić należy, że w przypadku tych orzeczeń nawiązanie do przewidzianej w uchwale z dnia 15 lutego 1971 r. błędnej argumentacji, uzasadniającej w drodze wyjątku odpowiedzialność, pomimo podjęcia przez funkcjonariusza działania w celu osobistym, było wybiórcze. Ograniczało się ono do twierdzenia, że „wykonywanie czynności umożliwiło wyrządzenie szkody”. Pomijano natomiast ten fragment uzasadnienia uchwały, z którego wynikało, że było to efektem przymusowego charakteru czynności wykonywanej przez funkcjonariusza. W rezultacie w orzecznictwie zarysowała się tendencja polegająca na poszerzaniu przypadków, w których uznawano, że „wykonywanie czynności umożliwiło wyrządzenie szkody”. Przyjmowano, że miało to miejsce w przypadku podwładnych niebędących funkcjonariuszami, co spotkało się ze słuszną krytyką⁴³. O jej powodach była mowa wcześniej. Ostatecznie zakwestionowano cel działania jako główne kryterium oceny tego, czy szkodę wyrządzono przy wykonywaniu powierzonej czynności. Ta ewolucja orzecznicza nie była uporządkowana. Było wręcz przeciwnie. Argument,

³⁸ Zob. Kosik 1961, 45–46.

³⁹ Wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 30 października 2012 r., V ACa 436/12, LEX nr 1236645.

⁴⁰ Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 listopada 2005 r., V CK 396/05, LEX nr 197009.

⁴¹ Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 20 lutego 2013 r., I ACa 936/12, LEX nr 1315737.

⁴² Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 marca 2007 r., II CSK 497/06, LEX nr 966807.

⁴³ Mezglewski 2021, 378.

zgodnie z którym „wykonywanie czynności umożliwiło wyrządzenie szkody”, stał się albo samodzielnym kryterium odpowiedzialności za podwładnego, albo punktem wyjścia do poszukiwania innych kryteriów tego rodzaju⁴⁴.

Na czym opierała się krytyka celu działania jako kryterium oceny tego, czy szkoda została wyrządzona przy wykonywaniu powierzonej czynności? Postawiono zarzut, że przepis kodeksowy „[...] nie wymienił motywów zachowania się sprawcy, ani celu jego działania jako materialnoprawnych przesłanek ograniczających odpowiedzialność”⁴⁵. Zupełnie sprzeczny z podstawami tego zarzutu był kolejny, a mianowicie, że odwołanie się do celu działania miało rzekomo powodować zawężanie wykładni, której nie da się pogodzić z koniecznością zapewnienia poszkodowanemu odpowiedniej ochrony prawnej⁴⁶. Zarzuty te trudno nazwać przekonującymi. Powierzający zleca wykonanie pewnych czynności, aby w wyniku tego osiągnąć pewien cel (rezultat). Oznacza to, że czynności podwładnego muszą być podejmowane w pewnym celu i mają się w założeniu zakończyć pewnym rezultatem. Przypomnieć także trzeba, że przepis ten jasno przewiduje, iż powierzenie następuje na rachunek powierzającego, co należy tłumaczyć „na jego korzyść” lub „dla jego celu”. Natomiast zawężenie odpowiedzialności za podwładnego jest jednym z celów art. 430 k.c. Nie sposób natomiast uznać, że to rzekome zawężenie wykładni, będące wynikiem opierania się na kryterium celu działania podwładnego, jest sprzeczne z granicami wyznaczonymi przez wspomniany cel art. 430 k.c.

Zarzucono także, że kryterium celu działania zawsze zawodzi, ponieważ wadliwe wykonanie powierzonej czynności, a o takim mówi się w kontekście odpowiedzialności za podwładnego, nigdy nie ma na celu realizacji powierzonej czynności⁴⁷. Byłoby tak, gdyby cel działania był postrzegany przez pryzmat niewłaściwego zachowania się podwładnego związanego z przewidywaniem i wolą działania, czyli podmiotowej naganności (winy)⁴⁸. Tymczasem ocena celu działania powinna być przeprowadzona z perspektywy obiektywnej. Stawiane pytanie powinno więc brzmieć: czy działanie prowadziło lub mogło prowadzić do realizacji powierzonej czynności, czy też – przeciwnie – zmierzało do osiągnięcia celu osobistego. Stąd nawet wadliwie wykonana czynność podwładnego może być z takiej perspektywy uznana za zmierzającą do osiągnięcia celu związanego z realizacją powierzonej czynności. Jeżeli instalator użył niewłaściwego materiału i wyrządził wskutek tego szkodę, to jego czynności zmierzały do celu, jakim jest wykonanie instalacji.

Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 1971 r. była przełomem w kwestii odpowiedzialności Skarbu Państwa za działanie funkcjonariuszy (art. 417 k.c.). Takie samo znaczenie dla odpowiedzialności za podwładnego (art. 430 k.c.) miał wyrok Sądu

⁴⁴ Zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 1998 r., III CKN 624/97, LEX nr 519988 oraz wyroki podane w przyp. 39–42.

⁴⁵ Uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 15 marca 2007 r., II CSK 497/06, LEX nr 966807. Wyrok dotyczył wykładni zwrotu „przy wykonywaniu” na tle art. 417 k.c.

⁴⁶ Uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 25 listopada 2015 r., II CSK 683/14, LEX nr 1952511; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 1998 r., III CKN 624/97, LEX nr 519988; Wilk 2021, 207–210.

⁴⁷ Uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 1998 r., III CKN 624/97, LEX nr 519988; Łętowska 2015, 18.

⁴⁸ W kategoriach subiektywnych cel działania rozumie Masłowski 1972, 1053.

Najwyższego z dnia 25 listopada 2005 r.⁴⁹ Wpływał on także na kolejne orzeczenia Sądu Najwyższego. Był on ważny również z innego powodu, a mianowicie kwestionował w znacznej mierze wspomnianą uchwałę i jedynie nią zainspirowany przyjmował inną, dodajmy, jeszcze bardziej nietrafną wykładnię pojęcia „przy wykonywaniu”. W tym wyroku Sąd Najwyższy wyraził zaskakującą opinię, ignorując pięćdziesięcioletni dorobek nauki i orzecznictwa. Jego zdaniem nie zostały wypracowane ogólne i powszechnie akceptowane kryteria odpowiedzialności za podwładnego.

W opinii Sądu Najwyższego takim kryterium jest wieloaspektowy związek funkcjonalny pomiędzy powierzeniem a wykonywaniem czynności przez podwładnego, skutkującym szkodą. Związek ten ma kilka aspektów: przedmiotowy, podmiotowy, czasowy i lokalizacyjno-instrumentalny⁵⁰. Założyć trzeba, że Sąd Najwyższy przyjął, iż wystarczy wystąpienie niektórych z wymienionych aspektów związku funkcjonalnego do powstania odpowiedzialności za podwładnego. Tymczasem jedynie pierwszy aspekt tego związku, tj. działanie sprawcy w ramach zakresu powierzonych czynności, jest wskazany trafnie. Pozostałe, szczególnie aspekty czasowy i lokalizacyjno-instrumentalny, odpowiadają tym, które zawsze oceniane były jako dające jedynie okazję do wyrządzenia szkody, a zatem obojętne dla odpowiedzialności za podwładnego. Sąd Najwyższy dopuścił tym samym odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną przy okazji wykonywania powierzonej czynności.

W orzecznictwie pojawiły się jeszcze inne kryteria, których wystąpienie miało przesądzać o odpowiedzialności za podwładnego. Odwoływano się do krytykowanego już wyżej kryterium adekwatnego związku przyczynowego między wykonywaniem powierzonej czynności a powstałą szkodą, które uzupełniano funkcją czasu⁵¹. Wskazywano także na niedociągnięcia organizacyjne oraz brak właściwego zapobiegania nadużyciom przez nadzór i kontrolę ze strony powierzającego, które doprowadziły do wyrządzenia szkody⁵². Można więc sformułować konkluzję, że faktyczne zerwanie z założeniami przyjętymi w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 1971 r. zaowocowało chaotycznymi próbami wyjaśnienia, czym jest szkoda wyrządzona przy wykonywaniu powierzonej czynności.

W licznych orzeczeniach nie odrzucono jeszcze w sposób otwarty celu działania w interesie powierzającego, jako kryterium rozstrzygającego o odpowiedzialności za podwładnego. Jednoczesne akceptowanie innych, wyjątkowych kryteriów, które mają taką odpowiedzialność również uzasadniać, doprowadziło co najmniej do zmarginalizowania kryterium celu działania. Te inne kryteria, jak np. związek czasu i miejsca pomiędzy powierzoną czynnością a zachowaniem prowadzącym do szkody, są procesowo prostsze do wykazania. Nie zachodzi więc potrzeba udowadniania w procesie cywilnym działania podwładnego w celu powierzającego, aby powstała odpowiedzialność za podwładnego. O ile na tle uchwały z dnia 15 lutego 1971 r. odpowiedzialność za działanie w celu

⁴⁹ V CK 396/05, LEX nr 197009; zob. także wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 listopada 2015 r., II CSK 683/14, LEX nr 1952511; wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 20 lutego 2013 r., I ACa 936/12, LEX nr 1315737.

⁵⁰ Tak wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 20 lutego 2013 r., I ACa 936/12, LEX nr 1315737 z powołaniem się na wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 listopada 2005 r., V CK 396/05, LEX nr 197009.

⁵¹ Uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 1998 r., III KKN 624/97, LEX nr 519988; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 15 marca 2007 r., II CSK 497/06, LEX nr 966807.

⁵² Uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 15 marca 2007 r., II CSK 497/06, LEX nr 966807.

osobistym była ściśle limitowana przymusowym charakterem wykonywanej przez funkcjonariusza czynności, to takie ograniczenie zniknęło w kolejnych orzeczeniach Sądu Najwyższego. Można zatem stwierdzić, że te z założenia wyjątkowe kryteria uzasadniające odpowiedzialność za podwładnego stały się regułą.

Orzecznictwo nie poradziło sobie z kwalifikacją umyślnych i przestępczych zachowań podwładnego niebędącego funkcjonariuszem na tle art. 430 k.c. Wykładnia pojęcia „przy wykonywaniu” zmierzała w kierunku jego niewłaściwej reinterpretacji. Zauważyć należy, że kierunek ten powinien być inny. Podstawą powinno być ustalenie zakresu powierzonych czynności na tle rozpoznawanych spraw, o czym będzie mowa poniżej.

6. Przededefiniowanie pojęcia „przy wykonywaniu” – umożliwienie wyrządzenia szkody jako kryterium odpowiedzialności za podwładnego

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 września 2022 r.⁵³ jest kluczowy z punktu widzenia wyznaczenia ram odpowiedzialności za podwładnego, a te są zdaniem Sądu Najwyższego szerokie. Mieści się w nich czyn umyślny, przestępczy, podjęty przez podwładnego w celu osobistym i rodzajowo inny niż czynność powierzona. Orzeczenie to stanowi zwieńczenie pewnej błędnej tendencji w wykładni pojęcia „przy wykonywaniu”, która rozszerza jego granice. Jest ona reprezentowana w orzecznictwie⁵⁴ i części piśmiennictwa⁵⁵. Nie jest więc przypadkiem, że Sąd Najwyższy w tym wyroku bezpodstawnie zakwestionował precyzję pojęcia „przy okazji”. Uczynił tak, ponieważ dzięki temu jednocześnie poszerzył pojęcie „przy wykonywaniu” i trzymając się formalnie nadal tych dwóch pojęć, zmienił całkowicie ich znaczenie. Wyrządzoną „przy okazji” jest, zdaniem Sądu Najwyższego, szkoda bez związku z czasem i miejscem wykonywania powierzonej czynności i całkowicie różna od niej rodzajowo, np. naprawa dachu, której prywatnie podjął się pracownik zakładu energetycznego po wykonaniu powierzonych mu prac elektrycznych.

Pojawia się pytanie, jakie argumenty doprowadziły Sąd Najwyższy do zajęcia takiego nietrafnego stanowiska? Najprostszą odpowiedzią jest, że wszystkie, do których kiedykolwiek odwoływały się sądy, opowiadając się za rozszerzającą wykładnią pojęcia „przy wykonywaniu”. Jednak przyjęte przez Sąd Najwyższy uzasadnienie jest nieprzekonujące, niekonsekwentne, niespójne i chaotyczne.

Kryterium celu działania Sąd Najwyższy ocenił jako nieprecyzyjne w przypadku, w którym zachowanie podwładnego było umyślne. Trudno nie zgodzić się z tym, że takie kryterium wówczas zawodzi. Nie wydaje się, aby nastąpiła dyskwalifikacja tego kryterium, ponieważ, jak była o tym mowa, odpowiedzialność z art. 430 k.c. ma z założenia zawężone ramy i czynności podwładnego, podejmowane w celu osobistym, mogą się zwyczajnie znajdować poza nimi.

⁵³ Podobnie jak cytowany wyżej wyrok Sądu Najwyższego z dnia 31 marca 2020 r., II CSK 124/19.

⁵⁴ Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 24 czerwca 2009 r., IV CSK 191/09, LEX nr 1391320.

⁵⁵ Nesterowicz 2014, 15–17; Łętowska 2015, 18 i nast.; Wilk 2020, 60; Wilk 2021, 206 i nast.; Jantowski 2022, 765; Strugała 2024, art. 430, nb. 21. Krytycznie m.in. Kondek 2019, 30–32; Borysiak 2024, art. 430, nb. 63–64; Borysiak 2021, 196–200; Dubis 2023, art. 430, nb. 3; Mezglewski 2021, 377–379, 385.

Zdaniem Sądu Najwyższego przyimek „przy” ma przemawiać za występowaniem związku w rozumieniu art. 361 § 1 k.c. Takie podejście było już wyżej przedmiotem krytyki. Sąd Najwyższy w żaden sposób nie wyjaśnił jednak, dlaczego jego zdaniem normalnym następstwem powierzonych księdzu czynności nauczania religii, spowiedzi itp. jest czyn nierządny i w efekcie krzywda.

Sąd Najwyższy wyraził trafną myśl, że czynność, z której wynika szkoda, musi mieścić się w zakresie czynności powierzonej. Myśl tę rozumie jednak zupełnie inaczej niż należałoby tego oczekiwać, ponieważ uważa, że ma to miejsce także wówczas, gdy czynność szkodząca i powierzona są rodzajowo różnymi czynnościami, np. czyn nierządny i nauczanie religii, spowiedź, udzielanie sakramentów itp. W rezultacie bezpodstawnie stwierdza w uzasadnieniu wyroku, że czyn nierządny jest „nieprawidłowym i zawinionym wykonywaniem przez podwładnego czynności powierzonej”.

Być może najważniejszym z podniesionych przez Sąd Najwyższy argumentów na rzecz przeprowadzonej wykładni jest ten zaczerpnięty z uchwały z dnia 15 lutego 1971 r., choć Sąd Najwyższy nie powiedział tego wprost. Przypomnijmy, że zakładał on, iż przymusowy charakter wykonywanej przez funkcjonariusza czynności umożliwia wyrządzenie szkody. Na potrzeby rozpatrzenia sprawy rozstrzygniętej wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 6 września 2022 r. argument ten został odpowiednio zmodyfikowany. W tym przypadku to sprawowane przez księdza z woli przełożonych funkcje: katechety, spowiednika, wikarego miały mu umożliwić wyrządzenie szkody. Sąd Najwyższy zaakceptował w ten sposób poglądy prezentowane w piśmiennictwie. Zakładają one, że okoliczności towarzyszące wykonywaniu powierzonych księdzu czynności, takie jak czas, miejsce, ubiór, a przede wszystkim charakter pełnionej przez niego posługi duszpasterskiej, wytwarzają mają taki stan zaufania, który umożliwia dokonanie czynów szkodzących⁵⁶.

Trzeba po raz kolejny podkreślić, że ciesząc się bezgraniczną akceptacją orzecznictwa nieprawdziwe kryterium odpowiedzialności za podwładnego, jakim jest „umożliwienie wyrządzenia szkody”, wywołane dowolną przyczyną – przymusowym charakterem wykonywanej czynności, sprawowaną przez księdza funkcją czy wytworzonym wskutek tej funkcji stanem zaufania u poszkodowanej – nie występują w treści art. 430 k.c. Wielokrotne odwoływanie się w orzeczeniach do tego fałszywego kryterium nie zmienia faktu, że ma ono status pozanormatywny. Wobec jego oczywistej wadliwości zdumiewać może jedynie jego pięćdziesięcioletnia popularność oraz ciągle na nowo podejmowane wysiłki wykazywania, jakie jeszcze okoliczności umożliwiły wyrządzenie szkody i tym samym uzasadniły powstanie odpowiedzialności za podwładnego. Z punktu widzenia wykładni funkcjonalnej, tj. celu art. 430 k.c., wyróżnianie tego kryterium jest także zupełnie nieuzasadnione.

Jeżeli to wytworzenie stanu zaufania u ofiary miało spowodować w sprawie rozpatrywanej przez Sąd Najwyższy umożliwienie wyrządzenia szkody, to pojawiają się kolejne zastrzeżenia wobec takiego kryterium. Chodzi tu przecież o stan emocjonalny poszkodowanej, który jest z natury rzeczy subiektywny. Ma to implikacje procesowe i teoretyczne. Nie można bowiem zakładać, że taki stan zawsze będzie występował. Kwestia ustalenia

⁵⁶ Łętowska 2015, 18; Nesterowicz 2008, 9; Nesterowicz 2014, 15–17; Nesterowicz 2008, 10–11; Wilk 2020, 60; Wilk 2021, 206–210; Jantowski 2022, 765; Strugała 2024, art. 430, nb. 21.

tej okoliczności, warunkującej odpowiedzialność za podwładnego, musiałyby być przedmiotem dowodzenia przez powoda. Przesłanka szkody przy wykonaniu powierzonych czynności musiałyby być oceniana w kategoriach subiektywnych. To z kolei prowadziłoby nieuchronnie do różnych rozstrzygnięć w zależności od tego, czy w procesie wykazano by istnienie stanu zaufania u ofiary wobec wykonującego czynność powierzoną.

Wreszcie wiązanie odpowiedzialności za podwładnego ze stanem subiektywnym, takim jak zaufanie ofiary do sprawcy, jest narażone na zarzut braku aktualności, a także dyskryminowania powierzających na tle art. 430 k.c. O ile można przyjąć, że stan zaufania poszkodowanej wobec księdza mógł wystąpić w latach poprzedzających upadek komunizmu i późniejszych, ponieważ Kościół katolicki cieszył się wówczas zaufaniem społecznym, choć był zarazem prześladowany przez władze publiczne, to dziś takie założenie, wobec przemian społecznych, nie może być przyjmowane jako pewne.

Kryterium zaufania do sprawcy musiałyby być obiektywne w tym znaczeniu, że osoby z innych grup zawodowych, np. nauczyciel, lekarz, ratownik także musiałyby być zdolne do wytwarzania takich stanów emocjonalnych u potencjalnych ofiar. W przeciwnym bowiem przypadku nie powstałaby odpowiedzialność powierzającego za ewentualnie dokonane przez nich czyny nierządne. Pozostaje wątpliwe, czy tak jest. Z kolei przyjęcie założenia, że w istocie jest tak w każdym przypadku, oznaczałoby, że kryterium „umożliwienia wyrządzenia szkody ze względu na stan zaufania ofiary” staje się czystą fikcją. Próbuje się w ten sposób ukryć wykładnię art. 430 k.c., która zakłada odpowiedzialność powierzającego za szkodę wywołaną inną czynnością podwładnego niż czynność powierzona, dokonaną w tym samym czasie i miejscu co czynność powierzona. W efekcie próbuje się forsować stanowisko o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną jedynie przy okazji wykonywania powierzonej czynności.

Zdaniem Sądu Najwyższego odpowiedzialność powierzającego za zachowanie nacechowane winą umyślną, przestępcze i podjęte w celu osobistym przez podwładnego jest uzasadniona brakiem nadzoru i kontroli nad wykonywaną przez niego czynnością za strony powierzającego. Na występowanie tego obowiązku ma rzekomo wskazywać ta część art. 430 k.c., w której jest mowa o podleganiu kierownictwu i stosowaniu się podwładnego do wskazówek przełożonego. Sąd Najwyższy uznał także, że zakres tego obowiązku może się różnić, rosnąć w przypadkach bliskiego kontaktu podwładnego z osobą trzecią. Takie podejście jest sprzeczne z regułą zakładającą, że miara staranności jest zasadniczo jednakowa (art. 355 k.c.). Sąd Najwyższy nie dostrzegł także, że podleganie kierownictwu jest przesłanką uzasadniającą przejście odpowiedzialności za podwładnego z tej opartej na zasadzie winy (art. 429 k.c.) do tej opartej na zasadzie ryzyka (art. 430 k.c.). Nawet jeżeli powierzający w sposób staranny sprawowałby kierownictwo nad podwładnym, to nie wyłączałoby to jego odpowiedzialności, jeżeli szkoda została by wyrządzona przy wykonywaniu powierzonej czynności. Ponieważ powierzający nie odpowiada za winę własną w postaci braku staranności w nadzorze, ale za winę cudzą, to argumentacja Sądu Najwyższego nie jest trafna⁵⁷. Inaczej jest na tle § 831 n.k.c., w którym powierzający odpowiada na zasadzie winy.

⁵⁷ Rembieliński 1971, 136; Szpunar 1958, 16; Kondek 2019, 30.

Zakres, w jakim podwładny podlega kierownictwu powierzającego, wynika tylko z typu powierzonego mu do wykonania stosunku i jego treści, np. pracy jako kierownika. Nie obejmuje natomiast zapobiegania popełnienia przestępstwa przez podwładnego. Powierzający nie ma instrumentów prawnych służących zapobieganiu przestępstwu lub sprawowaniu kontroli prewencyjnej. Nie można więc racjonalnie oczekiwać, że powierzający zapobiegnie przestępstwu, a w razie gdy tak się nie stanie, obciążać go odpowiedzialnością za wynikające z niego skutki. Powierzający nie staje się „policjantem” odpowiedzialnym za niezapobieżenie przestępstwu. Wykładnia art. 430 k.c. prowadząca do przeciwnego wniosku jest nietrafna.

Odpowiedzialność za cudze czyny, oparta na zasadzie ryzyka, zawsze jest ograniczona do pewnych zachowań lub zdarzeń, jak np. zawiniony wybór, ruch przedsiębiorstwa (art. 429, 435 k.c.). Na tle art. 430 k.c. odpowiedzialność powierzającego obejmuje tylko ryzyko wynikające z wadliwego wykonania przez podwładnego powierzonej mu czynności, bo tylko takie ryzyko powierzający mógł rozpatrywać, kiedy powierzał podwładnemu czynność. Przepisy o czynach niedozwolonych nie znają odpowiedzialności z nieokreślonej przyczyny. Odpowiada się tylko w sytuacji, w której prawo uczyniło kogoś odpowiedzialnym. Jeżeli powierzający miałby odpowiadać za każde przestępstwo popełnione przez podwładnego, które pozostaje w związku czasu i miejsca z wykonywaniem powierzonej czynności, to potencjalny katalog czynów powodujących odpowiedzialność będzie bardzo szeroki, np. kradzież, morderstwo, zranienie, pozbawienie wolności, czyn nierządny, oszustwo, spowodowanie ryzyka katastrofy. Wykładnia art. 430 k.c. dokonana przez Sąd Najwyższy i przewidująca odpowiedzialność za niemal każde przestępstwo podwładnego jest sprzeczna ze wspomnianymi założeniami prawa deliktowego. Przepisy te, w części, w której dotyczą odpowiedzialności powierzającego, nie mogą być poddane wykładni rozszerzającej, ponieważ dotyczą sfery jego obowiązków. Trafnie dostrzeżono także, że tylko precyzyjne ustalenie, za co ma odpowiadać powierzający, jest zgodne z zasadą bezpieczeństwa obrotu. Musi on bowiem wiedzieć, w jakiej sytuacji poniesie odpowiedzialność⁵⁸.

7. Wewnętrzny, bezpośredni związek między zachowaniem podwładnego a powierzoną czynnością

W sprzeczności z przedstawioną przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 6 września 2022 r. szeroką interpretacją pojęcia „przy wykonaniu” pozostaje inne stanowisko, cieszące się zasadnie stosunkowo szeroką akceptacją piśmiennictwa i orzecznictwa. Zakłada ono, że odpowiedzialność za podwładnego uzasadnia istnienie związku, który zachodzi między czynnością powierzoną a zachowaniem podwładnego, które prowadzi do powstania szkody⁵⁹. Związek ten polega na tym, że zachowanie podwładnego mieści się w zakresie

⁵⁸ Stępkowski 1972, 105.

⁵⁹ Zob. Korzonek 1936, 363; Szpunar 1958, 28; Czachórski 1981, 575; Longchamps de Bérrier 2020c, 266; Radwański 2003, 191; Olejniczak 2010, 408; Safjan 2008, 1358; Kondek 2019, 29; Borysiak 2024, art. 430, nb. 63–64; por. Stępkowski 1972, 103; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 września 2020 r., V CSK 585/18, LEX nr 3060762; wyrok

czynności powierzonej⁶⁰. Jako przykład można podać wadliwie wykonaną instalację elektryczną przez elektryka⁶¹, przejechanie przechodnia przez woźnicę zatrudnionego do przewozu lub uszkodzenie przedmiotu w trakcie przewozu⁶², a także uszkodzenie dachu sąsiada podczas dokonywania naprawy innego dachu⁶³. Nie będą natomiast pozostawać w omawianym związku takie czyny, jak gwałt dokonany przez przewoźnika, kradzież, a także czyn nierządny księdza, nauczyciela, lekarza wobec ucznia lub pacjenta.

Nie zawsze jednak związek funkcjonalny jest rozumiany tak, jak to wyżej przedstawiono. We wspomnianym już kontrowersyjnym wyroku z dnia 25 listopada 2005 r. Sąd Najwyższy nietrafnie opowiedział się za tzw. wieloaspektowym związkiem funkcjonalnym, tj. związkiem rozumianym szeroko, który oznacza *de facto* odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną przez podwładnego przy okazji wykonywania powierzonej czynności⁶⁴.

Wspomniany wyżej związek jest nazywany wewnętrznym⁶⁵ lub funkcjonalnym⁶⁶, co pozwala odróżnić go od adekwatnego związku przyczynowego. Tym pierwszym określeniem będę się posługiwał w dalszej części rozważań. Wydaje się ono lepiej oddawać naturę tego związku niż to drugie sformułowanie, które sugeruje jakieś funkcjonalne powiązanie między zachowaniem się podwładnego a powierzoną czynnością. Tymczasem nie wydaje się, aby na tym opierał się omawiany tu związek.

Między przedstawionym wyżej stanowiskiem polskiej nauki i orzecznictwa dotyczącym związku wewnętrznego a stanowiskiem niemieckim występuje daleko posunięte podobieństwo. Natomiast wspomniana wyżej koncepcja wieloaspektowego związku lub podobna do niej nie jest prezentowana w niemieckiej nauce i orzecznictwie. To, co wyróżnia niemieckie podejście, to większa precyzja w określeniu czynności powierzonej, co – jak sądzę – ułatwia potem ustalenie, czy zachowanie podwładnego mieści się w ramach powierzenia. Powszechną akceptacją cieszy się tam pogląd wiążący odpowiedzialność za podwładnego ze szkodą wyrządzoną przy wykonywaniu powierzonej czynności. Natomiast będąca jej przeciwnością szkoda przy okazji wykonywania takiej czynności nie pociąga za sobą odpowiedzialności powierzającego⁶⁷. Zasadniczo panuje zgoda, że szkoda jest wyrządzona przy wykonywaniu, jeżeli podwładny działa w ramach przyjętego przez siebie zakresu obowiązku, tzn. kiedy ze względu na rodzaj i cel powierzonej mu czynności, między tą czynnością a jego działaniem szkodzącym zachodzi bezpośredni, wewnętrzny związek. Działanie podwładnego nie może wykroczyć poza

Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 30 października 2012 r., V ACA 436/12, LEX nr 1236645; zob. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 21 marca 1957 r., 2 CR 406/55, LEX nr 118963.

⁶⁰ Korzonek 1936, 363; Borysiak 2024, art. 430, nb. 64; Olejniczak 2010, 408; Kaliński 2019, 278; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 maja 1998 r., I CKU 110/97, LEX nr 34023.

⁶¹ Longchamps de Bérier 2020a, 787; Czachórski, Brzozowski, Safjan, Skorońska-Bocian 2009, 234, 236; Wechsler 1935, 203; zob. Szpunar 1958, 28.

⁶² Korzonek 1936, 363–364.

⁶³ Zoll 1948, 140.

⁶⁴ V CK 396/05, LEX nr 197009; zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 listopada 2015 r., II CSK 683/14, LEX nr 1952511; wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 20 lutego 2013 r., I ACA 936/12, LEX nr 1315737.

⁶⁵ Korzonek 1936, 363.

⁶⁶ Tak m.in. Szpunar 1958, 28; Borysiak 2024, art. 430, nb. 63.

⁶⁷ Larenz 1981, 649; Schiemann 2004, 3114; Schaub 2022, 1958; Sprau 2010, 1360; Teichmann 2015, 1392; Ostrzechowski 2015, 46.

zakres powierzonych mu czynności lub ich ogólne ramy⁶⁸. W innym ujęciu pojęcie „w wykonaniu czynności” przedstawia się jako leżące w obszarze świadczenia (w obszarze powierzenia) błędne posunięcie podwładnego⁶⁹. Samo pojęcie wewnętrznego związku pochodzi z orzecznictwa⁷⁰. Chociaż jest powszechnie używane, zarzucono mu także małą „plastyczność”⁷¹. Słowo „wewnętrzny” (związek) ma być pewną formułą wykładni, która wyraża myśl, że zwykły, adekwatny związek przyczynowy nie wystarcza do powstania odpowiedzialności za podwładnego⁷². To, co nie jest związkiem wewnętrznym, jest związkiem zewnętrznym, obojętnym dla odpowiedzialności za podwładnego, np. związkiem czasu i miejsca.

Również niemiecka nauka i orzecznictwo mierzą się na tle § 831 n.k.c. z trudnymi do oceny przypadkami, np. kradzieżą dokonaną przez podwładnego. Zasadą pozostaje, że powierzający nie odpowiada za takie zachowania podwładnego, chyba że do jego obowiązków należało strzeżenie i pilnowanie danego dobra, z czym mamy do czynienia np. w przypadku strażnika lub policjanta. Kradzież dokonana przez takie osoby pozostaje w bezpośrednim, wewnętrznym związku z czynnością powierzoną, a więc uzasadniona jest odpowiedzialność zwierzchnika za podwładnego. Istotne jest jednak to, aby obowiązek strzeżenia i pilnowania danego dobra był tzw. obowiązkiem głównym podwładnego, tj. wynikał z powierzenia, a nie był tzw. obowiązkiem ubocznym, czyli takim, który wynika z powszechnie obowiązujących przepisów, ponieważ wtedy mamy do czynienia ze szkodą przy okazji wykonywania powierzonej czynności⁷³.

Podejście niemieckiej nauki i orzecznictwa do oceny czynności umyślnych, przestępczych, podjętych w celu osobistym przez podwładnego, jest na tle § 831 n.k.c. diametralnie inne od tego, które dostrzec można w polskim orzecznictwie i części piśmiennictwa. W Niemczech podział na szkody przy wykonywaniu powierzonej czynności i przy okazji jej wykonywania nie jest kwestionowany. Rozwiązania trudnych przypadków upatruje się w precyzyjnym ustalaniu powierzenia, tj. jego rodzaju, zakresu i celu. Niekiedy próbuje się to czynić w sposób bardziej liberalny, np. w ten sposób, że zakres powierzonej podwładnemu czynności ustala się przez pryzmat oceny zewnętrznego obserwatora. Nawet wtedy nie prowadzi to jednak do wykroczenia poza wskazane wyżej generalne ramy. Dlatego szkodą wyrządzoną przy okazji wykonywania powierzonej czynności, obojętną dla odpowiedzialności odszkodowawczej powierzającego, jest czyn nierządny, dokonany wobec pacjentki w trakcie leczenia przez zatrudnionego fizjoterapeutę⁷⁴. Jest to więc podobny przypadek do tego, który rozpatrywał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 6 września 2022 r., ale oceniony całkowicie odmiennie.

⁶⁸ Sprau 2010, 1360; Schiemann 2004, 3114; Schaub 2022, 1958; Larenz 1981, 649, przyp. 3.

⁶⁹ Teichmann 2015, 1392.

⁷⁰ Ostrzechowski 2015, 46.

⁷¹ Teichmann 2015, 1392.

⁷² Larenz 1981, 649.

⁷³ Teichmann 2015, 1392; Schiemann 2004, 3114; wyrok Federalnego Trybunału Sprawiedliwości (Bundesgerichtshof) z dnia 15 marca 2012 r., III ZR 148/11, <https://akademie-kraatz.de/de/erfuellungs-und-verrichtungsgesamtheit.htm> [dostęp: 1.10.2024]; zob. Guhl, Merz, Koller 1991, 190.

⁷⁴ Schaub 2022, 1958; Sprau 2010, 1360; Schiemann 2004, 3114.

Taki kierunek wykładni, jak prezentowany w niemieckim orzecznictwie i piśmiennictwie, jest jak najbardziej pożądanym również na tle art. 430 k.c. To od oceny tego, czy w zakresie powierzenia pracownika banku lub poczty, odpowiedzialnego za przyjmowanie wpłat, mieści się obowiązek ich strzeżenia, zależy odpowiedzialność powierzającego np. za kradzież wpłaconych pieniędzy. Podobnie odpowiedzialność z art. 417 k.c. zależy np. od tego, czy policjant ma obowiązek pilnowania rzeczy przekazanej mu przez znalazcę, czy w ramach jego głównego obowiązku leży zapobieganie kradzieży oraz czy ma on także obowiązek strzeżenia broni służbowej poza służbą? W podanych przypadkach uzasadniona jest odpowiedź twierdząca, co skutkuje odpowiedzialnością z art. 430 k.c. i art. 417 § 1 k.c., jeżeli podwładny lub funkcjonariusz wadliwie wykona powierzoną mu czynność pilnowania rzeczy. Inaczej jednak należy ocenić przypadek kradzieży książek dokonanej przez pracowników zajmujących się ich dystrybucją. Trudno przyjąć, by mieli oni tzw. główny obowiązek strzeżenia książek, dlatego szkoda spowodowana przez nich wskutek kradzieży jest wyrządzona przy okazji wykonywania powierzonych czynności⁷⁵.

Natomiast Sąd Najwyższy i część nauki obrała inny kierunek wykładni, dokonując oceny trudnych przypadków, takich jak kradzież, postrzelenie z broni służbowej czy czyn nierządny. Polega on na objęciu odpowiedzialnością za podwładnego każdego przypadku wyrządzenia przez niego szkody, mimo iż nie pozostaje ona w bezpośrednim, wewnętrznym związku z czynnością powierzoną. Jest to wynik zerwania związku między zakresem powierzenia a zachowaniem podwładnego, które może mieć inny cel oraz być czynnością rodzajowo inną od powierzonych. Punktem wyjścia było bepodstawne ukucie pojęcia „umożliwienie wyrządzenia szkody” w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 1971 r. Późniejsze orzeczenia poszerzały przypadki odpowiedzialności za podwładnego, np. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 25 listopada 2005 r. i z dnia 6 września 2022 r. Doprowadziło to do wypaczenia pojęć szkody „przy wykonywaniu” i „przy okazji”.

Przyjęta przez Sąd Najwyższy wykładnia rozszerzająca oznacza, że nie ma znaczenia, jaki rodzaj czynności został powierzony podwładnemu, ani jaki był jej zakres i cel. Pozostaje bowiem bez znaczenia, czy zachowanie podwładnego mieściło się w ramach powierzenia. Odpowiedzialność uzasadnia sam fakt powierzenia wykonywania czynności i występowanie związku czasu i miejsca między powierzoną a wykonywaną czynnością. Taka wykładnia jest jednak sprzeczna z dyrektywami językowymi wykładni, ponieważ przepis wymaga, aby szkoda była wyrządzona przy wykonywaniu czynności powierzonych. Pojęcie takiej czynności oznacza m.in. jej rodzaj, zakres i cel. Dlatego to tak rozumiana czynność musi być brana pod uwagę przy wykładni art. 430 k.c. To oznacza, że między rodzajem, zakresem i celem czynności powierzonych a zachowaniem szkodzącym podwładnego musi być wewnętrzny, bezpośredni związek. Rodzaj, zakres i cel zachowania podwładnego, nawet jeśli jest ono bezprawne i zawinione, musi odpowiadać rodzajowi, zakresowi i celowi czynności powierzonych. Chodzi więc o sytuacje, gdy np. szkoda wynika z wadliwego wykonania powierzonych czynności przewozu rzeczy, w trakcie którego doszło do stłuczenia ładunku, potrącenia przechodnia itp., ale nie gwałtu czy

⁷⁵ Tak trafnie Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 4 kwietnia 2014 r., I ACa 1137/13, LEX nr 1483862.

kradzieży. Podobnie szpital nie odpowiada za lekarza, który dopuścił się czynów nierządnych wobec pacjentki⁷⁶.

To koncepcja wewnętrznego, bezpośredniego związku, a nie adekwatny związek przyczynowy, czy jedynie cel powierzzonej czynności, najlepiej wyjaśnia pojęcie „szkody przy wykonywaniu” z art. 430 k.c. Natomiast pojęcie powierzzonej czynności należy rozumieć przez pryzmat art. 353 § 2 k.c., tj. jako pewne określone w umowie zachowanie zgodne z interesem powierzającego (wierzyciela). Szkoda ma być wyrządzona wskutek wadliwego wykonania powierzzonej czynności. Zatem to wyznaczone przez powierzoną czynność wadliwe zachowanie podwładnego (świadczenie) ma być źródłem szkody, nie zaś inne czynności bezprawne i zawinione, które podjął podwładny przy okazji. Kluczowe dla powstania odpowiedzialności za podwładnego jest więc zawsze ustalenie, jakie zachowanie podwładny miał podejmować dla powierzającego. To, czy podwładny umyślnie, czy nieumyślnie wykonał wadliwie powierzoną czynność, nie ma zasadniczo znaczenia. Aktywność, z której wynikała szkoda, musi się jedynie mieścić w ramach czynności powierzzonej, tj. jej rodzaju i zakresie, np. podwładny miał wykonać instalację elektryczną, ale jej umyślnie nie wykonał i doprowadził w ten sposób do powstania szkody. Jeżeli jednak ten sam podwładny, celowo i bez związku z powierzonymi mu pracami, uszkadza instalację wodno-kanalizacyjną, to odpowiedzialność powierzającego nie zachodzi, ponieważ zachowanie podwładnego nie mieści się w zakresie powierzenia, a jedynie pozostawało z nim w związku czasu i miejsca.

Czynności celowe, umyślne, podjęte w celu osobistym nie stanowią typowego przypadku uzasadniającego odpowiedzialność za podwładnego, ponieważ wykraczają one z reguły poza zakres powierzenia⁷⁷. Tak będzie przykładowo, jeżeli pracownik odpowiedzialny za przyjmowanie wpłat w banku umyślnie je sobie przywłaszcza. Wprawdzie do jego obowiązków należy odbieranie pieniędzy od klientów, przeliczenie ich itp., ale ostatecznie w ciągu całego jego zachowania czyn polegający na przywłaszczeniu odebranych wpłat, czyli dokonaniu czynności niepowierzzonej. Jeżeli więc nie miał on obowiązku pieczy i troski nad pieniędzmi, to powierzający nie odpowiada za wyrządzoną szkodę.

Dla przeciętnego obserwatora jest oczywiste, że powierzone czynności nauczania religii i inne prace duszpasterskie to rodzajowo inne czynności, mające inny cel niż dokonany czyn nierządny. Między takim czynem a czynnościami powierzonymi nie zachodzi wewnętrzny, bezpośredni związek. Zatem krzywda nie została wyrządzona przy wykonywaniu powierzzonej czynności, a jedynie przy okazji jej wykonywania, co wyłącza odpowiedzialność kościelnych osób prawnych.

Wnioski końcowe

Wykładnia językowa, systemowa i funkcjonalna art. 430 k.c., a także prawno-porównawcza, odwołująca się do § 831 n.k.c., wyklucza przyjęcie rozszerzającej wykładni przesłanki

⁷⁶ Przeciwnie Nesterowicz 2008, 11, przyp. 40.

⁷⁷ Stępkowski 1972, 102–106; Rembieliński 1971, 147.

szkody przy wykonywaniu powierzonej czynności, którą Sąd Najwyższy przyjął nietrafnie w wyroku z dnia 6 września 2022 r. Z art. 430 k.c. wynika, że odpowiedzialność za podwładnego powstaje, jeżeli czynność szkodząca odpowiada treści, zakresowi i celowi czynności powierzonej. Oczywiście nie chodzi o to, że obie te czynności są jednakowe. Tak rzecz jasna nie może być, ponieważ wykluczałoby to powstanie odpowiedzialności odszkodowawczej. Czynność szkodząca jest zawsze zawiniona, bezprawna i wywołuje szkodę. Jeżeli jednak chodzi o jej rodzaj, zakres i cel, to jest ona zbieżna z czynnością powierzoną. Czynność szkodząca jest nieodpowiednio lub wadliwie wykonaną czynnością powierzoną. Najczęściej wynika z braku staranności, ale może być wyjątkowo także skutkiem umyślnego działania.

Kluczowe dla odpowiedzialności za podwładnego jest więc zawsze precyzyjne ustalenie zakresu powierzenia. Przy wykładni art. 430 k.c. zakres powierzenia nie powinien być jednak poszerzany o obowiązki wynikające z przepisów odnoszących się do ogółu, takie jak zakaz kradzieży itp.

Nie ma natomiast żadnych podstaw, aby obciążać powierzającego odpowiedzialnością za inne czyny podwładnego, podjęte przy okazji wykonywania powierzonej czynności, choćby pozostawały one w związku czasu i miejsca z czynnością powierzoną. Nie zmienia tego względ na ochronę interesów poszkodowanego, której zakres na tle art. 430 k.c. jest ograniczony. Takie czynności, jak nauczanie, spowiedź są rodzajowo innymi czynnościami niż czyn nierządny, którego dopuścił się ksiądz na tle sprawy rozstrzygniętej przez Sąd Najwyższy wyrokiem z dnia 6 września 2022 r. To, że zostały one dokonane w czasie i miejscu, w którym miały być wykonywane czynności powierzone, a także to, że sprawca pełnił funkcję księdza, nie uzasadnia odpowiedzialności kościelnych osób prawnych za przestępcze czyny podwładnego.

Niefortunny nurt wykładni rozszerzającej art. 430 k.c., bazujący na założeniu, że wykonywanie przez podwładnego powierzonej czynności „umożliwiło mu wyrządzenie szkody”, jest w istocie opowiedzeniem się za odpowiedzialnością za szkodę wyrządzoną przy okazji wykonywania powierzonej czynności. Tymczasem art. 430 k.c. nie daje żadnych podstaw do takiej odpowiedzialności.

Bibliografia

- Bagińska, Ewa. 2012. „Tendencje rozwojowe odpowiedzialności deliktowej w Europie końcu XX i początkach XXI wieku”. W: *Czyny niedozwolone w prawie polskim i prawie porównawczym. Materiały IV Ogólnopolskiego Zjazdu Cywilistów. Toruń 24–25 czerwca 2011 r.*, red. Mirosław Nesterowicz, 53–65. Warszawa: Wolters Kluwer Polska.
- Bełza, Lucjan. 1996. „Odpowiedzialność za szkody wyrządzone w ramach czynów niedozwolonych przy wykonywaniu powierzonej czynności w świetle teorii związku przyczynowego”. *Przegląd Sądowy* 7–8: 70–88.
- Bendetson, Witold. 1957. „O odpowiedzialności państwa za szkody wyrządzone przez funkcjonariuszy państwowych. Szkicowy przegląd podstawowych założeń oraz przepisów ustawy z dnia 15 listopada 1956 r.” *Nowe Prawo* 3: 19–37.

- Bieniek, Gerard. 2011. „Czyny niedozwolone”. W: Gerard Bieniek, Helena Ciepła, Stanisław Dmowski, Jacek Gudowski, Krzysztof Kołakowski, Marek Sychowicz, Tadeusz Wiśniewski, Czesława Żuławska, *Komentarz do Kodeksu cywilnego. Księga trzecia. Zobowiązania*. T. 1, red. Gerard Bieniek, 498–506. Warszawa: Wydawnictwo LexisNexis.
- Borysiak, Witold. 2021. „Podstawy cywilnoprawne roszczeń odszkodowawczych osób wykorzystanych seksualnie w okresie małoletności”. W: *Wykorzystywanie seksualne osób małoletnich. Ujęcie interdyscyplinarne. Część I*, red. Marcin Cholewa, Piotr Studnicki, 178–210. Kraków: Wydawnictwo Scriptum.
- Borysiak, Witold. 2024. „Czyny niedozwolone”. W: *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. Witold Borysiak, art. 430, nb. 1–65. Warszawa: C.H. Beck.
- Czachórski, Witold. 1981. „Czyny niedozwolone”. W: *System Prawa Cywilnego*. T. 3, cz. 1. *Prawo zobowiązań – część ogólna*, red. Witold Czachórski, Zbigniew Radwański, 570–576. Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź: Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk.
- Czachórski, Witold, Adam Brzozowski, Marek Safjan, Elżbieta Skowrońska-Bocian. 2009. *Zobowiązania. Zarys wykładu*. Warszawa: Wolters Kluwer.
- Dubis, Wojciech. 2023. „Czyny niedozwolone”. W: *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. Edward Gniewek, Piotr Machnikowski, 865–866. Warszawa: C.H. Beck.
- Garlicki, Stanisław. 1959. *Odpowiedzialność cywilna za nieszcześliwe wypadki*. Warszawa: Wydawnictwo Prawnicze.
- Guhl, Theo, Hans Merz, Alfred Koller. 1991. „Haftung ohne Verschulden”. W: *Das schweizerische Obligationenrecht*. Zürich: Schulthess Polygraphischer Verlag.
- Jantowski, Leszek. 2022. „Czyny niedozwolone”. W: *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. Małgorzata Balwicka-Szczyrba, Anna Sylwestrzak, 762–766. Warszawa: C.H. Beck.
- Kaliński, Maciej. 2019. „Czyny niedozwolone”. W: Adam Brzozowski, Jacek Jastrzębski, Maciej Kaliński, Elżbieta Skowrońska-Bocian, *Zobowiązania. Część ogólna*, 277–278. Warszawa: Wolters Kluwer.
- Kondek, Jędrzej Maksymilian. 2019. „W sprawie wykładni pojęcia «przy wykonywaniu czynności» na gruncie art. 430 k.c.”. *Forum Prawnicze* 1: 17–37. <https://doi.org/10.32082/fp.v1i51.174>.
- Korzonek, Jan. 1936. W: Jan Korzonek, Ignacy Rosenblüth, *Kodeks zobowiązań. Komentarz*. T. 1, 361–367. Kraków: Księgarnia Powszechna.
- Kosik, Jan. 1961. „Powierzona czynność czy powierzony zakres działania? (Uwagi na marginesie art. 145 k.z. i art. 1 ustawy z dnia 15 listopada 1956 r.)”. *Nowe Prawo* 1: 37–49.
- Lange, Knut Werner. 2019. „Haftung in arbeitsteiligen Prozessen – der Verrichtungsgehilfe gem. § 831 BGB”. *Juristische Ausbildung* 4: 351–358.
- Larenz, Karl. 1981. *Lehrbuch des Schuldrechts. Zweiter Band besonderer Teil*. München: C.H. Beck Verlag.
- Longchamps de Bérier, Roman. 2020a. „Niedozwolone czyny”. W: *Dzieła wybrane*. T. 1: *Studia nad istotą osoby prawnej i inne prace*, red. Piotr Zakrzewski, Joanna Misztal-Konecka, 770–820. Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL.
- Longchamps de Bérier, Roman. 2020b. *Dzieła wybrane*. T. 2: *Uzasadnienie projektu Kodeksu zobowiązań z uwzględnieniem ostatecznego tekstu Kodeksu*, red. Piotr Zakrzewski, Joanna Misztal-Konecka. Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL.
- Longchamps de Bérier, Roman. 2020c. *Dzieła wybrane*. T. 3: *Zobowiązania*, red. Piotr Zakrzewski, Joanna Misztal-Konecka. Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL.
- Łętowska, Ewa. 2015. „Odpowiedzialność Kościoła za szkody wyrządzone przez księży”. *Państwo i Prawo* 3: 6–20.

- Machnikowski, Piotr. 2009a. „Odpowiedzialność za podwładnego”. *Acta Universitatis Wratislaviensis nr 3161. Prawo* 308: 359–375.
- Machnikowski, Piotr. 2009b. „Czyny niedozwolone”. W: *System Prawa Prywatnego*. T. 6: *Prawo zobowiązań – część ogólna*, red. Adam Olejniczak, 431–434. Warszawa: C.H. Beck.
- Masłowski, Zbigniew. 1972. „Czyny niedozwolone”. W: *Kodeks cywilny. Komentarz*. T. 2: *Księga trzecia – zobowiązania*, red. Jerzy Ignatowicz, 1048–1053. Warszawa: Wydawnictwo Prawnicze.
- Mezglewski, Artur. 2021. „Głosa krytyczna do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 31 marca 2020 r. (sygn. akt. II CSK 124/19)”. *Przegląd Prawa Wyznaniowego* 13: 375–388.
- Nesterowicz, Mirosław. 1989. „Czyny niedozwolone”. W: *Kodeks cywilny z komentarzem*. T. 1, red. Jan Winiarz, 420–421. Warszawa: Wydawnictwo Prawnicze.
- Nesterowicz, Mirosław. 2008. „Odpowiedzialność cywilna zakładu opieki zdrowotnej za lekarza jako podwładnego”. *Państwo i Prawo* 9: 3–18.
- Nesterowicz, Mirosław. 2012. „Tendencje rozwojowe odpowiedzialności deliktowej w końcu XX i początkach XXI wieku”. W: *Czyny niedozwolone w prawie polskim i prawie porównawczym. Materiały IV Ogólnopolskiego Zjazdu Cywiliściów. Toruń 24–25 czerwca 2011 r.*, red. Mirosław Nesterowicz, 34–52. Warszawa: Wolters Kluwer Polska.
- Nesterowicz, Mirosław. 2014. „Odpowiedzialność cywilna Kościoła katolickiego za molestowanie małoletnich przez księży (prawo USA i prawo polskie)”. *Przegląd Sądowy* 1: 7–18.
- Nowakowski, Zygmunt Konrad. 1948a. „Odpowiedzialność za cudze czyny”. *Tygodnik Gospodarczy* 10: 97–100.
- Nowakowski, Zygmunt Konrad. 1948b. *Odpowiedzialność za cudze czyny według kodeksu zobowiązań*. Poznań: Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk.
- Olejniczak, Adam. 2010. „Czyny niedozwolone”. W: *Kodeks cywilny. Komentarz*. T. 3: *Zobowiązania. Część ogólna*, red. Andrzej Kidyba, 411–415. Warszawa: Wolters Kluwer.
- Ostrzechowski, Bartłomiej. 2015. „Wyrządzenie szkody przy wykonywaniu powierzonych czynności na tle porównawczoprawnym”. *Przegląd Prawa Handlowego* 8: 44–49.
- Radwański, Zbigniew. 2003. *Zobowiązania – część ogólna*. Warszawa: C.H. Beck.
- Rembieliński, Andrzej. 1971. *Odpowiedzialność cywilna za szkodę wyrządzoną przez podwładnego*. Warszawa: Wydawnictwo Prawnicze.
- Safjan, Marek. 2008. „Czyny niedozwolone”. W: *Kodeks cywilny*. T. 1: *Komentarz do artykułów 1–449¹*, red. Krzysztof Pietrzykowski, 1352–1359. Warszawa: C.H. Beck.
- Schaub, Renate. 2022. „Einzelne Schuldverhältnisse”. W: *Bürgerliches Gesetzbuch. Kommentar*, red. Hanns Prütting, Gerhard Wegen, Gerd Weinreich, 1958. Hürth: Verlag Wolters Kluwer.
- Schiemann, Gottfried. 2004. „Unerlaubte Handlungen”. W: *Bürgerliches Gesetzbuch. Handkommentar mit EGBGB, ErbbauVO, HausratVO, LPartG, ProdHaftG, UklaG, VAHRG und WEG. Band II*, red. Harm Peter Westermann, 3114–3115. Köln: C.H. Beck Verlag.
- Sprau, Hartwig. 2010. „Unerlaubte Handlungen”. W: *Palandt – Bürgerliches Gesetzbuch*, 1360–1361. München: C.H. Beck Verlag.
- Stelmachowski, Andrzej. 1957. „Głosa do orzeczenia SN z dnia 20.II.1957 r., III C 358/58”. *Orzecznictwo Sądów Polskich i Komisji Arbitrażowych* 3(52): 519–520.
- Stępkowski, Romuald. 1972. „Odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną rozmyślnie przez podwładnego”. *Państwo i Prawo* 11: 100–110.
- Strugała, Radosław. 2024. „Czyny niedozwolone”. W: *Zobowiązania*. T. 2: *Część ogólna. Komentarz*, red. Piotr Machnikowski, 896–915. Warszawa: C.H. Beck.
- Szpunar, Adam. 1958. „Odpowiedzialność za podwładnego”. *Nowe Prawo* 6: 15–29.
- Świto, Lucjan. 2024. „Odpowiedzialność diecezji i parafii za delikty popełnione przez duchownego wobec małoletniego. Głosa krytyczna do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 6 września

- 2022 roku (II CSKP 466/22)”. *Studia z Prawa Wyznaniowego* 27: 347–360. <https://doi.org/10.31743/spw.16616>.
- Teichman, Arndt. 2015. „Unerlaubte Handlungen”. W: *Jauernig. Bürgerliches Gesetzbuch mit Rom-I, Rom-II, Rom-III-VO, EG-UntVO/HuntPrpt und EuErbVO. Kommentar*, red. Rolf Strüner, 1392–1393. München: C.H. Beck Verlag.
- Wałachwska, Monika. 2018. „Czyny niedozwolone”. W: *Kodeks cywilny. Komentarz*. T. 3: *Zobowiązania. Część ogólna (art. 353–534)*, red. Magdalena Habdas, Mariusz Fras, 484–485. Warszawa: Wolters Kluwer.
- Wechsler, W. 1935. „Odpowiedzialność z tytułu powierzenia wykonania czynności według kodeksu zobowiązań”. *Głos Prawa* 3–4: 203–213.
- Wilk, Anna. 2020. „Odpowiedzialność kościelnych osób prawnych za szkody wyrządzone wskutek przestępstw seksualnych popełnionych przez duchownych. Glosa do wyroku SN z dnia 31 marca 2020 r., II CSK 124/19”. *Orzecznictwo Sądów Polskich* nr 10, poz. 79: 52–62.
- Wilk, Anna. 2021. *Odpowiedzialność odszkodowawcza z tytułu szkód wyrządzonych przez cudze czyny zabronione o charakterze seksualnym*. Warszawa: C.H. Beck.
- Zelek, Mariusz. 2019. „Czyny niedozwolone”. W: *Kodeks cywilny*. T. 2: *Komentarz*. Art. 353–626, red. Maciej Gutowski, 702–703. Warszawa: C.H. Beck.
- Zoll, Fryderyk. 1948. *Zobowiązania w zarysie według polskiego Kodeksu zobowiązań*. Warszawa: Gebethner i Wolff.

